№ 119. w Czwartek dnia 26. Maja 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, 24. Maja. — Chodzi pogłoska, że w Konstantynopolu dnia 13. b. m. nastąpiła zmiana ministerstwa. Według niéj, został Reszyd basza wielkim wezyrem.

Taż sama pogłoska opiewa, że sprawy w Konstantynopolu wzięły obrót nieprzyjazny Rossyi.

Drezno, 24. Maja. — Naj. król pruski przybył tu wczora o północy i został powitany w dworcu kolei przez ks. Jana. Naj. Pan przenocował w hotelu posła pruskiego, hr. Redern. Dziś odwiedził Naj. Pana król JMość saski i wzajem oddał wizytę Naj. król pruski, królowi JMci saskiemu. O godzinie 2. Naj. król pruski puści się w dalszą drogę do Berlina.

Berlin, 24. Maja. — Naj. Pan raczył zamianować sędziów powiatowych Matthaie w Chojnicach, Kairies w Malborgu, Lesse w Starogrodzie, Jacobiego w Chełmnie, Hoffmana w Grudziądzu, Salbacha w Brodnicy, Kocha w Tiegenhoff, Rohmana w Christburgu, Schultza w Wałczu i Cramera w Grudziądzu, radzcami przy sądach powiatowych.

Berlin, 24. Maja. — Kreuzzeitung donosi, że ministerstwo ma zamiar poprzestać na uchwale komisyi konstytucyjnéj izby drugiéj, która przyznała prawo wytoczenia sprawy deputowanemu ze strony rządu, skoro deputowany na mównicy dopuścił się przekroczenia w ten sposób, że prokurator skargę może uzasadnić przeciw niemu. Uchwała ta zapadła w skutek słów obrażających, które wyrzekł deputowany Aldenhoven. Rząd ma zamiar poprzestać na tem orzeczeniu komisyi i kazać akta w téj sprawie reponować.

— Nie małe tu uczyniła wrażenie wiadomość, że flota angielska w Spithead, nagle otrzymała rozkaz wyruszenia na morze i wzmocnienia floty środziemnéj. Tak więc sprawa wschodnia zawszeby jeszcze groziła niebezpieczeństwem. Sądzą, że Rosya tak długo zwlacza wystąpienie stanowcze, aż lody uwolnią flotę jéj w Kronsztadzie z oblężenia niebezpiecznego.

Hamburg, d. 16. Maja. — *(Kor. Cz.)* Twierdzenie pewnych dzienników niemieckich, które próżności niemieckiéj schlebiając, radzi, by Danią, tę podporę równowagi północnéj polityki w powietrze wysadzić, jakoby wstrzymanie robót około rozboju fortecy Rendsburg było skutkiem jakiegoś wstawienia się Austryi, zupełnie jest bezzasadne. Nie mniéj też i to twierdzenie nie ma śladu, jakoby związek niemiecki miał prawo lub rościł sobie takowe mieszania się do wewnętrznych spraw państwa, a osobliwie spraw takich, których celem jest zapobiedz zachciankom opozycyi przeciw władzy rządowéj. Wszak wzmocnienie władzy obecnie, zdaje się być zadaniem wszystkich mocarstw stałego lądu, a Bundestag sam orzekł, że jako stowarzyszenie rządów końcem wspierania się w sprawach ogólnych porządku towarzyskiego i politycznego, nie jest bynajmniéj powołanym do kontrolowania środków przedsiębranych w celu urządzenia wewnętrznego składu samodzielnych państw należących do owego stowarzyszenia. Dla tego też, jeżeli poprzestano roboty około rozbioru fortecy, to li tylko skutkiem własnéj woli króla, nie zaś remonstracyi Austryi.

Co do stanu rzeczy w Kopenhadze, nic jeszcze się nie zmieniło. Rząd dąży pod prezydencyą p. Oersted do zcentralizowania siły swojéj i wpływu na sejm; a to żeby naprzód przeprowadzić messaż, a po drugie zmienić ustawę, którą król zaprzysiągł i zachować chce, stósownie do potrzeb krajowych i jego polityki zewnętrznéj. Armia radaby, ma się rozumieć, pozbyć się tak Landsthingu jak i Folkethingu, i powrócić krajowi czysto monarchiczny rząd. Ale króla lojalność nie zezwoli na usunięcie sejmu. Dla tego też chyba tylko następca, gdyby król jak dawniéj wspominałem abdykował, mógłby zupełnie znieść konstytucyą na której oparła się opozycya przeciw messażowi tj., przeciw rezerwacyom Rosyi.

Z rozwiązaniem kwestyi handlowo celnych ustała wreszcie i agitacya partyi wolnego handlu, która w Hamburgu rozumie się dążąc do celów handlarskich tj. materyalnych zysków znakomitą liczyła liczbę reprezentantów. Hamburger Nachrichten postawiwszy na czele artykułu stereotypowego Volkswirthschaftliche Zeitung dra Firedensburg, stały się niejako jedynym i przyznać należy gorliwym organem opozycyi i na niczem spełzłéj agitacyi. W Niemczech zarzut robiono agitacyi wolno handlowéj hamburgskiéj, jakoby torowała tylko drogę Anglii i angielskim interesom. Nie rozbierając czy takowy zarzut sprawiedliwy, wyznać należy, że stronnictwo wolnego handlu, pomimo, że usunęła się z pod nóg ziemia, nie traci nadziei poparcia zamiarów swoich rozkrzewianiem nauki i pomysłów o wolnym handlu. Nie tylko, że dr. Friedensburg publiczne rozpoczął prelekcye, ale nawet w szkołach tu tejszych ma być jako osobny przedmiot naukowy wprowadzona ekonomia narodowa, i z niéj wynikła teorya wolnego handlu. Zamiar kształcenia tu w Hamburgu apostołów wolnego handlu, aczkolwiek może chwalebny w oczach stronników téj teoryi, z trudnościami niesłychanemi będzie miał do walczenia, skoro zechce naukę swoją upowszechnić po za obrębem tego portu angielskiego. Albowiem nie tylko przyjdzie mu walczyć z przesądem o samolubnych celach stronników wolnego handlu hamburgskich, ale co więcéj z niechęcią przeciw Anglii i przeciw chwilowym niewygodom a może i stratom, które każdy z przeciwnego obozu stronnik żywi. Pokazało się to rzeczywiście, że najsprężystsza agitacya hamburgska pozostała prawie bez wpływu na bieg obrad w kwestyach handlowo celnych. Ani w Prusach, ani w Hanowerze niedokonano nic, pomimo niesłychanych wysileń. Austrya dokonała czego chciała i dopięła do czego dążyła, a cała agitacya wykazała tylko bezsilność stronników nowéj teoryi.

Pogoda tu można powiedzieć niepojęta. Ciągły wiatr północnowschodni zimnem swem przerażającem wstrzymuje wegetacyą. Maja nie mieliśmy jeszcze wcale. Nocami przymrozki, a o letnich wycieczkach jak zwykle bywało, ani myśleć. Komu się zachciało dzisiaj lub wczoraj w pierwsze święto wyjść letnio ubranym, ten dzwonił zębami jak w Petersburgu; tymczasem donoszą ztamtąd, że w słońcu dochodziło już przed dwoma tygodniami ciepło do 24°. Zato teatra odwiedzane bardzo, a śpiewaczka c. k. teatru w Wiedniu Jenny Ney, takiem cieszy się tu powodzeniem, że Hamburczycy zawrotu głowy prawie dostali. Biją się u kasy o bilety. Prawda, że podobnéj śpiewaczki Hamburg, pomimo pp. Lagrange, Rossi, Wagner i t. d. dawno nie słyszał. Słyszę, że p. Kornet w Wiedniu, dawniéj tu w Hamburgu, żałuje bardzo, że śpiewaczka ta udaje się do Drezna, gdzie kontrakt już podobno podpisała. Pan Kornet obejmując dyrekcyą opery w Wiedniu, zamierzał wielkie reorganizacye, ale reformy jego nie mają zdaje się wiele lepszego powodzenia jak reformy p. Laubego co do dramy. Spodziewamy się przyjazdu Dawisona i La Roche z Wiednia, zkąd nam co do dramatycznéj sztuki przybywa od czasu do czasu ktoś zdolny znawcę zadowolnić.

Belgia.

Bruksela, 19. Maja. — Senat zwołany został na dzień 24. m. t. dla zbadania rozmaitych, niedawno przez izbę reprezentantów przyjętych projektów do prawa. Projekt dotyczący gwardyi obywatelskiéj powinienby dać powód do dyskusyi zajmujących. Przeczyć temu niemożna, że wieść o reformie téj po rozmaitych miejscach kraju źle przyjętą była. W Antwerpii i Leodyum mianowicie odbyły się z powodu tego zgromadzenia wszystkich oficerów gwardyi obywatelskiéj, i gdyby rzeczony projekt do prawa senat w tym samym składzie jak izba reprezentantów miał przyjąć, wtedy wszyscy niemal oficerowie obydwóch miast wspomnianych wystąpić postanowili. Baron van Havre, pułkownik dowodzący gwardyą obywatelską w Antwerpii, jest zarazem senatorem; jako mąż łączący z zdolnościami wielkiemi stałość charakteru niezachwianą, postanowił do ostateczności bronić instytucyi, która w razie potrzeby usługi największe wyświadczyć może. Z początku mówiono o zamknięciu posiedzeń ustawodawczych przed końcem miesiąca maja, lecz późne zwołanie senatu posiedzenie aż do pierwszych dni Czerwca przewlecze. Opóźnienie owo tłumaczą w sposób następujący: »lubo konstytucya nie wkłada wcale obowiązku na króla, aby ciało ustawodawcze przy wstępowaniu w związki małżeńskie dzieci jego do rady przybierał, to jednakowoż izby w tym celu zgromadzone zatrzymać chciano, aby im w przypadku o zaślubinach następcy tronu z arcyksiężniczką Marią donieść można. Urzędowe zawiadomienie o małżeństwie tem nastąpić ma na posiedzeniu uroczystem przy zamknięciu.«

Francya.

Paryż, d. 21. Maja. — W półurzędowéj części zamieszcza dziś Monitor artykuł na rzecz projektu do prawa, na mocy którego będą gminy upoważnione do zaciągania pożyczki na lat 50. Od roku 1830. wolno im było zaciągać takie pożyczki, które spłacano w 10 latach, tak kapitał, jakoteż procenta. Rozporządzenie to zmierzało do przeszkodzenia powiększania się długów gminnych. Gminy mają daléj być upoważnione do zmiany 10 letnich na 50 letnie pożyczki. Przez to mają się

zmniejszyć wielkie wydatki gmin pojedyńczych, które tylko tym sposobem mogą opędzać, że wciąż do podatków dokładają jeszcze dodatki, przez co ludność cierpi.

— Z rozporządzenia ministra wojny, utracać mają na przyszłość podoficerowie i kaprale swe stopnie, skoro dopuścili się przestępstw pociągających karę więzienia nad trzy miesiące. Jeżeli kara nieprzechodzi 3 miesięcy, natenczas minister wojny stanowi, czyli wojskowy utracić ma stopień lub nie.

— Z powodu deszczów, wojsko nie weszło do obozu na dolinie Satory zbudowanego, lubo na to był dzień 15. Maja przeznaczony. Nadzwyczajne upały w dniach ostatnich jednak wysuszyły do tego stopnia ziemię, że bez obawy wojsko zająć może obóz dla siebie wytknięty. Wielki ołtarz będzie ustawiony w środku obozu, ten sam, przy którym rozdawano na dniu 10. Maja r. p. orły armii. Każdéj niedzieli słuchać będzie o godzinie 12 wojsko mszy, poczem przejrzy marszałek Magnan szeregi wojska. Pierwsza dywizya jenerała Dulque wejdzie do obozu. Cesarz często będzie odwiedzał z swéj rezydencyi w St. Cloud, dokąd się przeniesie za dni kilka, obóz wojskowy, jak pisze Moniteur de l'Armée.

— W senacie rozpoczęły się rozprawy nad sprawozdaniem admirała Mackau, względem sztabu marynarskiego. Zdaje się, że mimo opozycyi, projekt rządowy przejdzie.

— Mówią o nowym senatuskonsulcie, pomnażającém listę cywilną o 5 milionów i oprócz tego wyznaczającem drugie 5 milionów na koszta nadzwyczajne ślubu małżeńskiego cesarza i urządzenie domu jego.

— Opinia publiczna wciąż zajmuje się sprawą wschodnią. Krążą nieustannie niepokojące pogłoski. Debaty poświęcają kilka słów nocie, które zamieścił Monitor o sprawie tureckiéj. Sprawę wschodnią temi skréślają słowy: rzeczą teraz jest pewną, że misya księcia Menżykowa co do Jerozolimy jest ukończoną, ale w Konstantynopolu trwa jeszcze, czy książe w nim zabawi, czy też wyjedzie. Misya co do Jerozolimy skończyła się wcześnie, bo dotyczyła tylko kwestyi ubocznéj, co do Konstantynopola, to rzecz inną, tu chodzi o coś ważniejszego. Francya w tém pytaniu niemoże pozostać obojętną. Jest ona interesowaną o tyle, o ile układ z 13. Lipca 1841. r. stanowi o niepodległości Turcyi, ale nie daléj, to jest, o tyle, o ile dotyczy sprawa ta zobowiązań i interesów Francyi.

— Według ostatniéj wiadomości z Korsyki żandarm ubił osławionego bandytę na téj wyspie Defendiniego Marcela. Jeszcze znajduje się na téj wyspie 22 bandytów skazanych zaocznie na śmierć.

— Małżonkowie Madiai wyjechali w towarzystwie trzech angielskich misionarzy z Marsylii na Niceę do Genewy, gdzie osieść zamierzają.

— Potomek cesarzów wschodniorzymskiego, książe Komnenos, którego rodzina po zdobyciu Konstantynopola przez Turków, panowała w Trapezuncie aż do r. 1562., zkąd po zrzuceniu jéj z tronu, przeniosła się na wyspę Korsykę, teraz występuje jako pretendent do korony wschodniéj konstantynopolitańskiéj. Ojciec tego pretendenta, Demetriusz Komnenos, został przez Ludwika 16, na mocy aktu parlamentowego z r. 1782. uznany za rzeczywistego potomka cesarzów trapezunckich i służył podczas wybuchłéj francuzkiéj rewolucyi w armii księcia Kondeusza. Pobierał w r. 1802. pensią od pierwszego konsula Bonapartego 4000 fr., za restauracyi wciąż tę pensią pobierał, został marchal de camp i kawalerem Ludwika, umarł zaś w roku 1821., mając lat przeszło 71.

Hiszpania.

Madryt, d. 14. Maja. — Wirowanie stołów tutaj także wszystkim głowy pozawracało. W pałacach bogaczy, w chatach biedaków, w kawiarniach, a nawet po ulicach czas na tem przepędzają. Aranjuez popęd dało, Bermudez de Castro z królową doświadczenie robili; teka jego podobno przy téj okoliczności na ziemię upadła, i to powód dać miało do pogłoski, że zarząd finansów złoży. O zwołaniu kortezów nic wcale teraz niesłychać; Lersundy niemyśli o tem, chce bez nich rządzić i wszystkich urzędników tych, mianowicie gubernatorów cywilnych, usunąć, którzy za rządu Roncalego posady otrzymali. Kilku z nich już ustąpić musiało, pomiędzy nimi także Faustyn Balbao z Badajoz, człowiek bardzo nielubiony. Przez usunięcie ludzi nielubionych chce ministerstwo skarbić sobie popularność, szczególniéj zaś przez to, iż uroczystości narodowe popiera. Hiszpan jest tak jak dziecko: pragnie zabaw, zarówno, jakiebądź, byle mu tylko nastręczały sposobność do użycia jego wrodzonéj wesołości. Żaden jeszcze z rządów niepoświęcił tyle uwagi Romeria de San Isidro, co teraźniejszy. Tym sposobem znów kilka tygodni zyskano, potem nastaną wielkie upały, gdzie każdy o swojéj własnéj wygodzie myśli. Kiedy te przeminą, niezabraknie znów sposobności do wymyślenia nowéj rozrywki. Lersundy mniema: przyjdzie czas, przyjdzie rada, a przytem wszystkiém z kolegami swoimi jest nader czynny, i szczególnéj kwestyi fueros baskijskich uwagę swoję poświęca. Ma wprawdzie jeszcze kłopot o ministra spraw zagranicznych, ale zawsze jeszcze nietraci nadziei, że hrabiego San Luis do przyjęcia teki téj spowoduje. Tenże niebyłby nareszcie od tego, aby teki przyjąć niemiał, ale chciałby tylko mieć wydział spraw wewnętrznych, który wpływ większy nadaje. Egana zaś tego sobie wziąść niepozwoli, albo lepiéj powiedziawszy, królowa matka tego niechce. Wie z doświadczenia, że San Luis, skoro tylko stanie u steru, przestanie być jéj sługą uniżonym. Pod Eganą może rozporządzać posadami publicznemi, jak się jéj podoba; człowiek ten jest całkiem jéj kreaturą, ona sama go wyniosła. — Wykazało się już, że pogłoska tutaj upowszechniona, jakoby Santa Anna protektorat Hiszpanii zaprojektował, jest czystym wymysłem; miało to być jedynie spekulacyą giełdową i bodźcem do podrzaźnienia dumy narodowéj. Chciano przy podanéj sposobności Soulego czyniącego wnioski we względzie Kuby zastraszyć. Tego reprezentanta Stanów Zjednoczonych Ameryki północnéj z dniem każdym się tutaj spodziewają; ale niepowinien on tu sobie wcale przyjemnego przyjęcia ani pobytu obiecywać, jeżeli, jak powszechnie mówią, układy względem Kuby zawiązać myśli. W chwili obecnéj każdy Hiszpan jest temu przeciwny, czasem najstósowniejszym do tego był czas wojny domowéj, kiedy niedostatek pieniędzy do punktu najwyższego doszedł.

Anglia.

Londyn, 19. Maja. — Wczoraj znów odbył się tak nazwany anti špiegostwa meting w Southwark. Demonstracye te od zdarzenia w Rotherhitte weszły w modę. Lord D. Stuart, J. Walmsley, Bright i inni uniewinili listownie nieobecność swoję, oświadczając zarazem, iż naprzód już przyzwolenie swoje na uchwały, mające zapaść, dają. Członek parlamentu, Pellat, przewodniczył, a profesor Newman, który rezolucyą przeciw Timesowi wymierzoną popierał, przywodził na pamięć, że wigowie, ile razy przy sterze byli, zawsze system śpiegowania do Anglii przemycić usiłowali. W roku 1833 zaś izba niższa wyznaczyła z powodu tego komisyą śledczą, która zdanie swoje w ten sposób oświadczyła, że polityczna policya tajna zasadom rządu dobrego się sprzeciwia; że władza wykonawcza zamienia się przez to w nieprzyjaciółkę ludu i przychodzi w położenie, iż jedynie przez zastósowanie przemocy utrzymać się może. Newman projektuje więc petycyą do izby niższéj o ustanowienie podobnéj komisyi śledczéj na rok 1853, niewątpi bowiem, że wypadek będzie ten sam jak w roku 1833. Petycyą tę jednogłośnie przyjęto.

— W Leicester miewa Tatar pewien prelekcye o stosunkach Tataryi wolnéj, które podobno nader zajmujące i pouczające być mają. Człowiek ten zowie się Olympius, służył jako oficer w armii rosyjskiéj, i służbę, jak się wydaje, bez dymisyi opuścił. Teraz stara się przez prelekcye owe zebrać cokolwiek pieniędzy na opędzenie kosztów podróży do domu.

Londyn, 20. Maja. — Korespondent paryski Timesa donosi, że przez listy prywatne z Konstantynopola dowiedział się o rzeczach nader dziwnie brzmiących. Ajenci rosyjscy, powiada, przebiegali niedawno Rumelią i rozsiewali pomiędzy grekami pogłoskę, że Turcy mają zamiar, podczas świąt wielkanocnych na chrześcian napaść i w pień ich wyciąć; Turkom zaś dawano do zrozumienia, że przepowiednia mnicha Agatangelosa, która trwanie państwa muzułmańskiego w Europie na spełna 400 lat ogranicza, spełnieniem się zagraża, i że grecy na Wielkanoc rzeź pomiędzy Turkami sprawić zamyślają. Zarazem okazuje się teraz, że konsul rosyjski odebrał polecenie, aby przez całą Europę telegrafami doniósł, że rzeź ta istotnie dokonaną była.

Londyn, 21. Maja. — W tych dniach ukończy się w izbie niższéj dyskussya budżetu i żadnéj już nieulega wątpliwości, że znaczną przyjęty będzie większością. Donosiliśmy już, że większa część dzienników oświadczyła się za planem finansowym p. Gladstone, ale najgorliwszym jego obrońcą jest Times, z pobudki łatwéj do wytłumaczenia. Wiadomo bowiem, że pan Gladstone wnosi w planie swoim zniesienie stempla od dodatków dziennikarskich; owóż Times sam jeden z londyńskich dzienników daje codziennie dodatek z inseratami. Dodatek ten zwykle jest arkuszowy. Każda kolumna inseratów przynosi w przeciągu 500 franków, każda stronnica 3000 fr., a cały dodatek około 20,000 fr. Z tego dochodu Times opłaca stempel 1 penny (5 grp.) od każdego egzemplarza dodatku, a jest ich 40,000. Tak więc Times płaci codziennie skarbowi stempel od swojego dodatku. Uwzględniwszy zaś dnie, w których daje tylko półarkuszowy dodatek a zatém i stempel o połowę mniejszy opłaca, wypada w przeciągu tygodniowo 16,000 fr. opłaty stemplowéj Widocznem jest zatem, że zniesienie téj opłaty jest darowizną 800,000 fr. rocznego dochodu, za którą niedziw, że Times z góry się odwdzięcza. — Summa ta, reprezentująca jednę tylko rubrykę dzisiejszych wydatków Timesa, daje nam wyobrażenie o ogromie interesów dziennika.

— Nowe dzieło pani Stowe pod tytułem: Klucz do chaty wuja Tomasza w pierwszych trzech dniach po wyjściu z druku rozsprzedało się w 60,000 egzemplarzy.

Włochy.

Rzym, 11 Maja. — Ojciec święty zamierza zaraz po święcie Bożego ciała odwiedzic Porto d'Anzo. Miejsce to slawne w starożytności Antium nie jest już teraz miastem, ale składa się tylko z warowni mającéj wieżę latarniową nad nowym portem, z kilku domów i kilku chatek. W domu należącym do familii Borghese robią przygotowania na przyjęcie. Podróż ta niema wcale powodów większego znaczenia. Papież przy dawniejszych już odwiedzinach upodobał sobie wielce miejsce to dla jego położenia rozkosznego. W warowni Gandolfo także chce jego świątobliwość kilka dni zabawić. Czy po święcie Piotra i Pawła rezydencyą swoję z Watykanu do Kwirynału przeniesie, jak to lekarzom w roku zeszłym nadzieję czynił, zdaje mi się zawsze jeszcze rzeczą niepewną, lubo to powszechnie utrzymują. Wciąż bowiem jeszcze budzi się w nim przykre wspomnienie, iż tam był oblęganym. Z drugiéj strony jest istotnie prawdą, że w czasach ostatnich zajmowano się też z pospiechem urządzeniem na nowo pokoi pałacu apostolskiego na Kwirynale, zwłaszcza dużo ruchomości nowych tamże sprowadzono.

Onegdaj ogłosił francuski sąd wojenny wyroki przez niego wydane w ciągu miesiąca upłynionego. Wypadły one, jak zwykle bardzo łagodnie. Trzej Rzymianie osądzeni byli za utajenie broni, jeden na dwutygodniowe drugi na trzymiesięczne więzienie i karę pieniężną 16 franków, trzeci zamach morderczy na żołnierza francuskiego na pięć lat więzienia.

— W kościele del Gesu odbyło się onegdaj wprawdzie skromne ale wzniosłe nabożeństwo żałobne za zmarłego jenerała towarzystwa jezusowego. Orszak pogrzebowy, na którego czele postępowało kolegium niemiecko-węgierskie, szedł z domu profesów przez plac przyległy do kościoła. Czterech członków zakonu niosło mary, przed i po za którémi postępował cały zakon jezuitów i dominikanów. Przy katafalku przed ołtarzem tylko ośm świec się paliło. Pater Roothan urodził się d. 23. Listopada 1785 w Amszterdamie, a 18. Czerwca 1804 wstąpił do towarzystwa jezusowego, którego był regensem od 9. Lipca 1829.

— Teraz już uczuwamy skutki błogie puszczonéj w obieg pierwszéj raty pożyczki. Rozmaici lichwiarze pozamykali już kantory swoje; ażio od srebra od czterech na jeden procent spadło.

— Gazeta piemoncka podaje do wiadomości publicznéj układ zawarty pomiędzy Francyą a Sardynią względem telegrafów elektrycznych.

Austrya.

Koresp. austryacka pisze: Jednym z głównych punktów, względem których Austrya na rząd turecki żaliła się oddawna, a ostatniemi czasy z większą jeszcze mocą, był przykry stan chrześcian w państwie ottomańskiem. Złe obchodzenie się wyznawców islamizmu z chrześcianami i samowolne uciemiężania, jakich się organa rządowe dopuszczały względem zwolenników chrześcianizmu, rychłą nakazywały pomoc. W skutku posłannictwa hr. Leiningena, rząd turecki przyrzekł, jak wiadomo zapobiedz temu. Cieszymy się przeto, że ministeryum w Konstantynopolu przyrzeczeniu owemu czynnie zadosyć uczynić pragnie: niektóre w ostatnich czasach zaszłe zdarzenia dowodzą pochwały godną gotowość rządu tureckiego. Następne wypadki, które były już pierwéj przedmiotem doniesień dziennikarskich przytaczają się tutaj.

Ku końcowi zeszłego roku zamierzano w Skadarze przymusić mieszkańca chrześciańskiego Jerzego Krainę i synowicę jego Antoninę do wyrzeczenia się wiary i przyjęcia islamizmu, naprzód przez różne środki gwałtowne, a wreszcie przez osadzenie ich w w więzieniu. Kraina znalazł sposobność uciec do posiadłości austryackich, synowica wszakże jego trzymana pod strażą niejakiego Beszyra Galiba musiała pozostać i w ciężkie okuta kajdany, wystawiona była na rozmaite okrucieństwa. — We wsi Czyrkaj pod Monasterem wdowa Hadży baszy gwałtem trzymała młodą dziewczynę imieniem Maryą, aby ją na wiarę muzułmańską nawrócić. — Zaledwie austryackie wicekonsulaty w Skadarze i Durazzo otrzymały wiadomość o tych dwóch wypadkach, natychmiast doniosły o tem cesarskiéj internuncyaturze w Stambule, która niezaniedbała przedstawić do ministeryum względem obu tych dziewcząt. Przyrzeczono przesłać gubernatorom rozkaz, aby je uwolniono, wszakże jeden tylko podobny rozkaz był wydany względem Antoniny Krainy i ten pomimo starań austryackiego konsula nie był przez namiestnika wykonany. Po zmianie gabinetu internuncyatura ponowiła swe starania i wyjednała tym razem dwa rozkazy wezyralne do gubernatorów Skadaru i Rumelii, aby natychmiast obie dziewczyny uwolniono. — W końcu roku 1851. donosiły dzienniki, że przed gubernatorem Mostaru pewna liczba chrześcian zaniosła zażalenia prosząc o ulgę w ciężkiem położeniu swojem. Zagniewany basza krok ten uznał za buntowniczy i w oburzający sposób kazał tych biednych ludzi zbić, a mniemanych przywódzców na trzy lata więzienia skazał. Wicekonsul austryacki w Monasterze i internuncyatura w Konstantynopolu wstawiała się gorliwie za tymi nieszczęśliwymi, nie mogła wszakże nic uzyskać, prócz uspakajających przyrzeczeń. Przyszło nareszcie i do wyswobodzenia ich. Niedawno ministeryum wydało nakaz uwolnienia owych trzech naczelników gmin.

— W miesiącu przyszłym ma nastąpić połączenie linii telegraficznéj między Warszawą a Wiedniem, przezco bezpośrednio między temi miastami będzie można telegrafować.

— N. Pan darował resztę kary więźniom komitackiego więzienia w Granie Marcinowi Pachmann i Jerzemu Kowaczowi, tudzież Franciszkowi Szalaj dwa lata, a to za pomoc z własnem narażeniem życia przy obronie domu kary w czasie pożaru i dobre w ogóle sprawowanie się.

— Przed parą dniami poseł fraucuski p. Bourqueney wręczył adjutantowi J. C. Mci pułk. hr. O'Donnel krzyż komandorski legii honorowéj. Przeszło dwadzieścia lat upłynęło odkąd Francuzi austryackich a Austryacy francuskich znaków honorowych nie otrzymywali; dopiero pierwszy od tego czasu p. de la Cour otrzymał order Leopolda i nawzajem hr. O'Donnel legii honorowéj.

— Pesti Naplo donosi, że mnóstwo ludu wynosi się z pod karpackich okolic i od nowego roku wydano już w jednym komitacie około 4000 pasportow. Większa część idzie na pielgrzymkę boso i w łachmanach, wielu nawet młodych ludzi wynieść się zamierza do Kalifornii.

— Z Wiednia piszą do gazety wrocławskiéj, że kiedy jedni twierdzą, iż car rosyjski dnia 23. m. t. tamże przyjedzie, drudzy utrzymują, że car podróż do Wiednia na czas późniejszy odłożył, a podług rozmaitych napomknień, które tu i owdzie słyszeć się dają, wersya druga ma największe prawdopodobieństwo. Jednak powielekroć już podobno uderzało, że mimo zgromadzających się tutaj osób panujących, poseł rosyjski baron Meyendorf dotąd jeszcze na posadę swoję do Wiednia niepowrócił. Niektórzy powiadają, iż wiedzą, że car z wypadku misyi księcia Menżykowa niezupełnie jest zadowolony, i podobno spodziewał się poparcia skuteczniejszego żądań swoich

— Wiedeńska Presse donosi, że mieszkańcy wyznania greckiego w Konstantynopolu patryarsze protestacyą wręczyli, w któréj oświadczają: »że z stosunków, w jakich się obecnie znajdują, są zupełnie zadowoleni i z zdumieniem dowiadują się, że Rosya, niemając i niezasięgnąwszy wiadomości o ich życzeniach i zdaniach w tym przedmiocie, wstawia się za nimi do porty. Z powodów tych i przez wzgląd na dzieje dawniejsze muszą uroczyście podziękować za takie domaganie się opiekuństwa.« Patryarcha podobno w tymże duchu przesłał porcie zawiadomienie, a wielki wezyr takowe księciu Menżykow urzędownie przedłożył.

Gaz wiedeńska ogłasza w części urzędowéj: JCK. apost. Mość odpowiednio do postanowionéj na d. 10. Lutego r. b. zmiany w organizacyi c. k ministerstwa wojny, najwyższem postanowieniem swojem z dnia 12. Maja r. b. takową stanowczo teraz nakazać raczył. Administracya armii stanowi przeto składową część zarazem organizowanéj nadkomendy armii, przy któréj począwszy od dnia 1. Czerwca r. b. pod przewodnictwem JCW. fmp. arcyksięcia Wilhelma, sprawowane będą agendy: *a* czysto wojskowe, *b.* operacyjne, *c.* administracyjne i *d.* wojskowych zakładów wychowawczych.

— Z polecenia ministeryum wygotowane będą w całéj monarchii mappy wylewów wód, celem należytego rozpatrzenia się w środkach mogących im zaradzić.

— Na wsparcie nędzy w Kraińskim obwodzie Czernembl przeznaczył Naj. Pan 3500 cetnarów sucharów z wojskowych składów w Lublanie i 1000 cetn. ryżu z Karlstadt, które kosztem funduszu krajowego dowiezione być mają na miejsce.

Kronika miejscowa.

Poznań, d. 25 Maja. — Pan Renz z Berlina przybył osobnym pociągiem do Poznania z licznym pocztem biegłych w sztukach ujeżdzania koni mistrzów. Pierwsze było jego wczoraj wieczorem wystąpienie. Ogromny i kosztowny gmach na placu broni wznosi się teraz, kosztem około 800 tal., w nim towarzystwo pana Renza złożyło pierwsze próby swojéj biegłości. Aby dać o niéj wyobrażenie, powiemy, że co dawniéj u nas widziano w téj mierze, ani pójść może w porównanie z tem, co wykonywają sztukmistrze pana Renza i tak pan Victor stojąc na koniu tyłem w największym pędzie konia, tańczy z piękną gracyą, przeskakuje przez obręcze zalepione papierem, niezapominając jeszcze wprzód rzucić dwa mosiężne talerze, które po przeskoczeniu i przebiciu obręczy chwyta na dwa kije i wprowadza je w wir nieustanny, a pamiętajmy że stojąc tyłem do głowy konia, to wszystko wykonywa. Kiedy tak pan Victor wprawiał w zadziwienie, wdzięk i piękność tańca pani Tourniaire i panny Liphard, ujmowały serca widzów, którzy w przybieranych położeniach pani Tourniaire przypominali sobie albo piękne posągi klasyczne, albo postacie konne na obrazach nowszych znakomitych malarzy, a w tańcu panny Liphard, tańce południowych piękności z kastanietami. Co sztuka piękna stworzyła w snycerstwie i obrazach, to mistrze pana Renza w żywych powtarzają postaciach, a piękności tym żywym obrazom odmówić nie możemy. Po tych przedstawieniach wystąpił pan Carrée z dwoma chłopczykami, którzy wybornie się sprawili na koniach, były to różne akademickie ćwiczenia, w których chłopczyki podtrzymywani przez atletę na koniu stawali to na barkach jemu, to na głowie i rękach, w pozycyach miłych, wynosząc się ciałem nieraz po za punkt ciążenia tak, że zdawało się, iż siła niewidzialna trzyma ich w powietrzu. Chłopczykowie przecie wyszli cało z téj próby i zyskali, jak poprzedzający, grzmot oklasków i kilkadziesiąt tytek z karmelkami. Cało więc i osłodzeni wyszli z areny. Oprócz konnych mieliśmy i perskie sztuki, z których jedna głównie nas zadziwiła. Pan Leon chwyta za drąg długi na 12 łokci, stawia go na pasie rzemiennym obejmującym jego biodra, a pan Nesnami wskakuje lotem ptaka na barki jego, chwyta rękoma za drąg i po nim spiesznie wchodzi jak kuna na czubek drąga, na którym kładzie się w poprzek, przewraca koziełki tak, że aż nogami tyka pułapu gmachu wysokiego, zawiesza się w różne strony, a po różnych niebezpiecznych a zawsze z wesołością dokonywanych wywijaniach na końcu drąga, zsuwa się głową na dół z szybkością nadzwyczajną, a jednak stawa nogami jak kot zrzucony z wysokiego piętra kamienicy. Nie wyliczamy już wszystkich szczegółów widzianych a zadziwiających, bo przechodzi to granice pobieżnego sprawozdania, wspomnimy tylko o sztuce ujeżdżania i układania koni przez samego naczelnika pana Renza. I tak dojeżdżał siwka Mac Donalda, który nie tylko całą szkołę przed widzami konną po mistrzowsku powtórzył, ale jeszcze w takt muzyki chodził i rzec można tańczył. Z podobną sztuką ujeżdzania popisywała się piękna panna Mathilde. Największą atoli w układaniu koni pokazał sztukę pan Renz na arabskim ogierze Al Mansorze, który na dwóch nogach stawał w olbrzymiéj postaci i na tych dwóch nogach tylnych chodził według rozkazu swego pana, i na jego rozkazy kłaniał się, spadając nagle na kolana i z nich do pierwszéj wysokości podnosząc się bez wysilenia. Opowiadającemu rzeczy te, trudno zapewne będzie uwierzyć, prosimy więc przekonać się na miejscu, gdzie oprócz sztuk oko widzów podziwiać może świeżość i piękność kosztownych ubiorów i piękność piękności żeńskich. Żniwo zapowiadamy dla tego wielkie panu Renzowi, który też wielkie ponosi koszta, mając tak liczne towarzystwo i taki dobór koni, które jedne drugie przechodzić zdają się pięknością. Towarzystwo obsypała grzmotem oklasków i wywołaniem licznie zebrana publiczność.

— Przed oddziałem kryminalnym sądu tutajszego kryminalnego toczyła się w tych dniach sprawa kupca zboża Berela Bernharda z Trachenberga. Znany ten oszust odsiedział był już za sprzedaże liczne obcéj własności, fałszerstwa i tym podobne występki więzienie w Rawiczu i zaledwie wypuszczony, znów puścił się na oszustwa tego rodzaju, które były jego rzemiosłem. W Poznaniu wdał się z kilku kupcami, a mianowicie z kupcami Michałem Löwinsohnem, Hartwigiem Kantorowiczem, W. Schottläendrem w układy liwerunkowe, jednemu przyrzekł dostarczyć pszenicy pszenicy, drugiemu okowity, trzeciemu jęczmienia i wziął od nich zadatku 55 tal, niemając ani ziarnka zboża, ani kropli okowity własnéj. Sąd przeto zważając na dawne jego oszustwa i kary sądowe, skazał go po dowiedzeniu mu winy na 3 lata więzienia, zapłacenie 600 tal. kary lub $1\frac{1}{2}$ roku więzienia, na odebranie mu praw honorowych obywatelskich i oddanie pod dozór policyjny na lat 6.

Rozmaite wiadomości.

Projekt do słownictwa chemicznego. (Dokończenie.)

Ludzie łączący się do téj sprawy wszystko byli obrabiacze nauk przyrodzonych, a nie lingwiści: spodziewaliśmy się też, że nie opanuje ich chęć wyrazoróbstwa nowego, jak to gdzie indziéj już miało miejsce, lecz że jako prawdziwi znawcy nauki, i powiększéj części nauczyciele publiczni, mający ciągle przed oczami trudności, jakie zachodzą przy wprowadzaniu w nauki wszelkich nowacyi, będą unikać, a ograniczą się li tylki na wybraniu z licznych a znajomych już nazwisk dla ciał, najdogodniejszych tak dla nauk jakoteż dla języka — a wszelkie te nowości, chociażby one jakkolwiek uharmizowały naukę, poświęcą, jako całopalenie na ołtarzu dobra ogólnego.

Zawiedliśmy się jednakże w nadziejach naszych, a biednego słownictwa podanglezowanego ani rozeznać można w broszurce »Projekt do słownictwa«; nieszczęśliwie ono uległo chorobie obecnego wieku: albowiem nie myśląc o harmonii i całości języka, pomyślano o oszczędzeniu czasu przy wymawianiu wyrazów; obrzezaniem końcówek łacińskich chciano zatrzeć ślady pochodzenia nazwisk, a może je przepolszczyć, ale prędzéj poprzekręcano, według zdania naszego. I tak, miększe w wymawianiu i łagodniejsze wyrazy przemieniono jak obaczymy: ammonium na ammon, strontium na stronten, terbium na terben, erbium na erben

i t. d. Zdaje się, że te nowe wyrazy prawdziwie do żadnego pod słońcem istniejącego narzecza nie mogą mieć prawa; wyrazy dawne mają poparcie za sobą już w tem obywatelstwie, jakie im czas między nami nadał. Ależ tych panów ogół nie zdaje się obchodzić, albowiem w jednóm miejscu swéj broszurki mówią: »mowa chemiczna nie jest językiem ogółu, ale ma być mową jedynie dla osób pojmujących jéj znaczenie zrozumiałą« (str. 6); my zaś uważamy, że jéj prawdy winny być językiem nie zupełnie potrzebom odpowiadającym, a todla tego, aby prawdy nauki coraz bardziéj wpajały się w umysły jéj potrzebujące, tym więcéj, że nie znam żadnéj nauki, któraby sobie jakieś wybrane kółko tworzyć chciała, prócz magii egipskiéj.

Głównie dla ciał pojedyńczych metalicznych nowe potworzono nazwy; jeżeli te źle brzmiącemi i niezrozumiałemi się wydają, cóż dopiero powiemy o nazwiskach dla związków czyli ciał złożonych, które się tworzą przez połączenie nazwisk pojedyńczych, nie dziwi też nas, taki np. azotan barytu, azotanu baryty itp. wyrazy.

Słowem, wszędzie i wszystko cokolwiek łatwo przekręcić się dało przekręcono a prawdziwie niezrozumiałe, cudze lecz trudne do urobienia nazwiska na inne, zostawiono. I tak, podano nam w słownictwie polskiém nowém nazwiska dla kwasów siarki: tritionny, tetrationny, pentationny — podobno mniéj szczęśliwe wyrazy, jak nasz stary kwasoród; te więc należało przepolszczyć lub przynajmniéj jako tako zrozumiałemi uczynić.

Nowy jednakże wyraz tlen w miejsce kwasorodu, proponowany przez Dra Oczapowskiego, jest ozdobą całego tego nowego słownictwa, albowiem on jeden wszystkim warunkom odpowiedzieć może, tak nauki jako też i języka naszego; — obrazuje główne działanie ciała tak obszerne przeznaczenie mającego w naturze, a nawet mało wtajemniczonych w prawdy nauki, naprowadza na myśl, w jaki sposób ciało to tak wiele różnorodnych działań przy składzie i rozkładzie ciał dokonywać może; pomimo tych niezaprzeczonych zalet, wyraz tlen jest dla nas już zapóźno podaną innowacyą, a zatém trudno mu będzie, z pewnych już posad wyrugować kwasoród; i chociażby nawet ludzie pracujący nad naukami przyrodzonemi przyjęli go w swych pracach publicznych, będzie on przez długie bardzo lata przyczyną podobnego zamieszania, jak owe przy wieży Babel, gdyż każdy przyzna, że dla niewzwyczajonego ucha i języka nie bardzo miłe są wyrazy pochodzące od tlenu np. utlenialny, utleniony, tlenki, dotlenie.

Przy napisaniu całéj broszurki mieszczącéj projekta, rady, nie żałowano przekąsów, zdeptano wszystkie projekta do słownictwa dotąd podawane, a wyniesiono absolutnie swoje, i zdania o słownictwie polskiém, podane w Słowianinie, a każdy czytający wykryć może z łatwością, że obu tych prac jeden autor być musi, a więc te przechwałki i rozprawy w Słowianinie łatwo uniewinnić ową miłością rodzicielską....

Tyle tylko ogółowo wypowiedzieć zamierzyliśmy o tém nowém zjawisku na polu nauk przyrodzonych, szczegółowy bowiem rozbiór uważyliśmy za zbyteczny, gdyż tym na drogę właściwą autorów słownictwa nie naprowadzilibyśmy, dla ogółu zaś uważamy to za bezwpływowe, jak ów cały projekt, któren jak się zdaje, prócz wywołania kilku jeszcze może opinii, nic więcéj nie zdziała. (Gaz Warsz.)

Wiadomości literackie.

Leszno w Maju. — W tych dniach wyszedł Ziemianina Poszyt 4 za Kwiecień i zawiera: 1) Hodowanie roślin gospodarczych p. Alfonsa Oświecimskiego. 2) Słów kilka o paszeniu bydła na pastwisku i paszeniu tegoż w oborze. 3) Sztuczne zapłodnianie i rozpładzanie ryb. *(Piscicultura)*. 4) Żywe płoty. (Z rysunkiem). 5) Hodowanie drzew, p. pana Rubens. 6) Piassava, Piacaba, Bos. 7) Łatwe obrachowanie się z mierzwą, p. Bolesława Prawdzica. 8) Towarzystwo pomologów w powiecie Bytomskim. 9) Pognojenie łąk kwaśnych solą. 10) Koń hiszpański. (Opis pana Minutolego.) 11) Bawełna i len. 12) Rozmaitości. 13) Spis współpracowników.

Przybyli do Poznania dnia 25. Maja.

BAZAR: Hr. Mielżyński z Chobienic; Sokolnicki z Murzynowka; Berendes z Brzozy; Jaraczewski z Lipna; Niegolewski z Niegolewa; Rekowski z Kęszyc; Radońska z Daleszyna.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Mühlbach z Elberfeldu; Christ z Bielefeldu; ks. Twardowski z Gozdowa; Niklewicz z Marzenina; Parris, Tournier i Krause z Szczecina.

HOTEL BAWARSKI: Potworowski z Wrześni; Mooré z Paryża; Kalkstein z Stawian; hr. Miączyński z Pawłowa; Święcicki z Rogowa; Korytowski z Grochowiska; Szeliski z Pawłowa; Koszutska z Magnuszewic; Łaszczyńska z Grabowa; du Plat z Londynu; Szymański z Pleszewa.

POD CZARNYM ORŁEM: Griemberg z Szremu; Szmitkowski z Łęgu; Baranowski z Gwiazdowa.

HOTEL DREZDENSKI: Moraczewski z Ciszewa; Nieświastowski z Slupi.

HOTEL RZYMSKI: Zakrzewicz i Kozinska z Grodziska.

HOTEL PARYSKI: Węglewski z Środy; Grochowska z Miłosławia.

POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Schulz z Strzałkowa.

POD BIAŁYM ORŁEM: Niklas z Bielaw; Schöning i Michaelis z Kurnika.

POD TRZEMA LILIAMI: Seiler z Leszna; Reiman i Knoll z Grodziska.

POD ZŁOTYM ORŁEM: Busse z Jerzykowa.

W mieszkaniu prywatném: Hr. Dzieduszycki z Lwowa, w Rynku Nr. 78

Teatr miejski.

W czwartek dnia 26. Maja na benefis Pana Mefferta ze zniesieniem abonamentu:

Tanhäuser,

czyli wojna śpiewaków na Wartburgu, wielka romantyczna opera Wagnera w 3 aktach.

Osoba żonata, w najlepszéj sile wieku, która od lat przeszło 20 gospodarstwem praktycznie i samodzielnie zarządzała, posiadająca równie język polski jak niemiecki, życzy być umieszczoną jako Administrator od Sw. Jana r. bież. w Prusach lub w Polsce. Bliższą wiadomość udzieli oberzysta ***Suder w Löbau*** w zachodnich Prusach.

Dr. med. chirurg i akuszer A. Sztam osiadł w Miłosławiu.

Przedaż powozu.

Przy sposobności odbyć się mającéj aukcyi książek Pana Stefańskiego w dniu 27. m. b. w podwórzu Bazaru przedać także będę w południe o godzinie 12 przez publiczną licytacyę ***elegancki powóz.***

Lipschitz, król. komisarz aukcyjny.

☞ Pierwszą nadsełkę ***prawdziwie nowych śledzi*** otrzymał

Izydor Busch,
Wilhelm. ul. Nr. 8. pod Złotą kotwicą.

Gotowe rzeczy dla dzieci, jako też słomianne kapelusiki poleca

Henrietta Schulz
Fryderykowska ulica Nr. 32. vis-à-vis Landszafty.

Fabryka tapetów

Ludwika Walcker w Berlinie

założyła u mnie skład wzorów z swych wyrobów, które polecam w największym doborze i najnowszych deseniach po stałych cenach fabrycznych.

Polecenia wykonane będą prędko i punktualnie. ***A. Klug,*** ulica Wrocławska Nr. 3.

Smołę z węgla kamiennego

sprzedaję, o ile zapas mój starczy, beczkę po Tal. 2.

G. Bielefeld,
przy Rynku Nr. 87.

Magdeburgskie towarzystwo zabezpieczenia od ognia

przyjmuje zabezpieczenia za **niskiemi i stałemi** składkami tak **w miastach** jako i **po wsiach** na przedmioty ruchome i nieruchome.

Co się dotycze składek niskich, nie ustępuje ono żadnemu innemu zakładowi, i przy zabezpieczeniach ***na czas dłuższy*** udziela także ***znaczne korzyści.***

Przy zabezpieczeniach na budynki ofiaruje się przez porozumienie się z wierzycielami hipotecznemi, zabezpieczyć w zupełności ich prowizye na przypadek ognia, w którym to celu rozporządzono szczególne zaradcze środki.

Podpisany główny Agent przyjmuje chętnie wnioski ku zabezpieczeniu i udziela wszelką wiadomość względem warunków.

Co się dotycze nader kwitnącego stanu towarzystwa, daje dokładną wiadomość następny krótki wyciąg z tegorocznego abszlusu rachunkowego.

Powiększenie kapitału, zakładowego towarzystwa do wysokości

czterech milionów talarów w pruskim kurancie,

jest już przez Walne zgromadzenie akcyonaryuszów postanowioném.

C. Meyer,
główny Agent Magdeburgskiego towarzystwa zabezpieczenia od ognia w Poznaniu przy Sapieżyńskiém Nr. 2.

Wyciąg z abszlusu Magdeburgskiego towarzystwa zabezpieczenia od ognia za rok 1852.

		Tal.	Sgr.	Fen.
kapitał zakładowy, — na przyszłość ***4,000,000 Tal.,***	teraz	1,000,000	—	—
rezerwowe kapitały:				
kapitał rezerwowy . . . 66,622 Tal. 5 Sgr. 2 Fen.,				
premie rezerwowe . . . 230,276 — 18 — 3 —				
rezerwy szkód wyrządzonych przez pożar 50,000 — « — » —				
Summa rezerwowych kapitałów . . .		346,898	23	5
premie rezerwowe zaperceptować się jeszcze mających premiów		309,256	23	—
zabezpieczenia bieżące w r. 1852.		233,135,338	20	—
przychód z premiów		703,819	15	—
opłacone szkody wyrządzone przez ogień, włacznie z wnioskami do sprawozdania przedłożonemi		351,322	3	—

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 23. Maja 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{4}$
dito z roku 1850	$4\frac{1}{2}$	104	—
dito z roku 1852	$4\frac{1}{2}$	104	—
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{3}{8}$
dito premiów handlu morskiego	—	163	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$92\frac{1}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$99\frac{7}{8}$
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	97
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	$99\frac{5}{8}$	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$104\frac{3}{8}$
dito W. X. Pozn., nowe	$3\frac{1}{2}$	—	98
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	$96\frac{3}{4}$	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$100\frac{3}{4}$
Louisdory	—	—	$111\frac{1}{8}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	$95\frac{1}{4}$	—

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 25 Maja. 1853. r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy, szefel	2	8	10	2	17	10
Żyta, szefel	1	27	10	2	2	2
Jęczmienia, szefel	1	18	10	1	23	4
Owsa, szefel	1	5	10	1	10	—
Tatarki, szefel	1	21	1	1	23	4
Grochu, szefel	2	2	2	2	6	8
Ziemniaków, szefel	—	15	—	—	17	6
Siana, centnar	—	25	—	1	—	—
Słomy, kopa	11	15	—	12	15	—
Masła, garniec	2	—	—	2	5	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.	22	15	—	22	—	—